Nro. 96. 1815.

GAZETA
WIELKIEGO XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

w Sobotę dnia 2go Grudnia.

OBWIESCZENIE

OBWIESCZENIE

Kró *względem stęplowania Kalendarzy w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém* w iakim sposobie wszelkie w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém przedawane Kalendarze, bądź kraiowe lub zagraniczne, stęplem opatrywane bydź powinny. Mieszkańcom Wielkiego Xięstwa Poznańskiego podaię do wiadomości następuiące przepisy, ażeby się do nich stósowali:

1. Stęplowanie odbywać się będzie przez urząd Konsumcyiny w *Poznaniu* pod kierunkiem i szczególnym Inspektora miasta dozorem, i zrobione umyślnie tym końcem stęple wyciskane będą czerwoną farbą na tytułowey stronnicy każdego exemplarza.

Zwyczayne kraiowe Kalendarze dla ludu — otrzymawszy wprzód przezemnie policyine zatwierdzenie — opatrywane będą stęplem ceny 1 dgr., lepsze zaś czyli tak nazwane Almanaki stęplem ceny 8 dgr. od sztuki.

Wszyscy w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém wydaiący swym nakładem lub inni posiedziciele rzeczonych Kalendarzy, obowiązani są, wszystkie exemplarze Kalendarza, bądź w całości, lub przynaymniey tytułową stronnicę każdego przełożyć w *Poznaniu* do ostęplowania przed przedażą. Obce zaś Kalendarze powinny zaraz przy wniyściu na granicy bydź deklarowane, i za listem konwoiowym odsyłane do urzędu Konsumcyinego do *Poznania*, gdzie na wszystkich wyciśniony zostanie stępel ceny 8 dgr., i takowe tylko za opłaceniem należności stęplowych właścicielom wydawane będą.

Każdy przedaiący lub posiadaiący niestęplowany Kalendarz, podpada karze konfiskaty i opłacenia w czwornasób wartości onegoż.

Poznań dnia 18. Listopada 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE.

Gdy wielokrotnie trafiaią się talie kart do grania, w których brakuie kart poiedyńczych, a natomiast inne częstokroć w podwóyney znayduią się liczbie, Publiczność zaś szkodować na tém niemoże, zaczém JW. Minister Przychodów w Reskrypcie z dnia 10. m. b postanowił, iż kupuiącym każdego czasu ma bydź wolno, takowe niezupełnione talie, przy których iednakże nie powinno brakować karty stęplem opatrzoney, Dystrybutorowi, od którego były wzięte, zwracać celem zamieniania na inne równego gatunku i farby, i że rzeczony Dystrybutor winien ie bez wymówki odbierać, chociażby nawet oddaiący nie mogł więcey udowodnić przekonywaiącym sposobem, iż z iego dystrybucyi były wzięte, a Prowincyalny Skład materyałów stęplowych za takowe zwrócone sobie talie, zawsze Dystrybutorowi inne talie dostarczać będzie. Niemożna atoli żądać takowey zmiany, skoro się pokażą ślady na kartach, że iuż niemi grano; dla tego każdy kupuiący powinien, przed użyciem talii kart, przekonać się o ich zupełności.

Poznań dnia 24. Listopada 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Zerboni di Sposetti.

OBWIESCZENIE URZĘDOWE.

Nayiaśnieyszy Król, Pan nasz naymiłościwszy, raczył wydanym w dniu 15. t. m. naywyższym rozkazem gabinetowym upoważnić JW. Ministra Sprawiedliwości *de Kircheisen*, aby prośby o Dyspensę do zawarcia związków małżeńskich pomiędzy spokrewnionemi i powinowatemi w stopniach prawem cywilném Francuzkiém zakazanych, niemniey z powodu niedoszłego wieku prawem przepisanego, bezpośrednio roztrząsał i pozwolenie takowe podług okoliczności udzielał; co ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości.

w Poznaniu dnia 28. Listopada 1815.

Królewski Vice-Prezes N. Sądu Appellacyinego, iako Kommissarz do organizowania Sądownictwa w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém,

Schönermark.

Z Warszawy d. 25. Listopada.

JW. Hrabia *Tadeusz Mostowski*, Minister Prezyduiący w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi, rozpoczął w dniu 17. b. m. urzędowanie swoie, a tegoż dnia JW. Hrabia *Ignacy Sobolewski*, zastępuiący dotąd M. S. W. i P., mianowany przez N. Pana został Ministrem Sekretarzem Stanu Królestwa Polskiego.

Biskupi kraiowi, stawieni iuż raz z Senatem przed N. Cesarzem i Królem w dniu Jego do stolicy przybycia, mieli szczęście powtórnie wraz z Deputowanymi od wszystkich Kapituł Katedralnych i Duchowieństwa, pozyskać dnia 21. t. m. audyencyą u N. Pana. JW. JX. *Malczewski*, Biskup Kujawski, iako naystarszy między Biskupami w hierarchii Kościoła Polskiego, miał mowę następuiącą:

„N. Panie! Imieniem całego Duchowieństwa mamy szczęście, złożyć W. C. K. Mci gorące i szczere chęci nasze, miłością i wdzięcznością wzbudzone. — Ewangielia wkłada na nas obowiązek uszanowania, posłuszeństwa i wierności, co każdy poddany winien iest swoiemu Monarsze. Taż nam przepisuie, wpaiać te same powinności wiernym, naszemu dozorowi poruczonym. W szakże serce nasze te święte obowiązki, czyni w nas czulsze, za liczne łaski, któremi W. C. K. Mć raczyłeś nas obdarzyć; umie to serce uwielbiać te wszystkie Twoie N. Panie wysokie przymioty, tego w Tobie ducha ludzkości i dobrego czynienia, które są źrodłem i powodem do tych znakomitych czynów, co działasz. — *Europa* cała oddaie hołd sprawiedliwy tym świetnym duszy Twoiey

ozdobom, tym wielkomyślnym cnotom, które ze wszystkich dostoieństw nadaią Tobie nayszanownieyszy zaszczyt, bydź Oycem ludu. Ileż to więcey my Polacy winni iesteśmy wdzięczności Tobie, N. Panie; my! których przywróciłeś do istności; my, których postawiłeś w rzędzie narodów; my, którym pozwoliłeś znowu wziąść imie Polaka, które przed tem nader nam chlubne było, a które za zginione na zawsze bydź iuż rozumieliśmy. — Racz, N. Panie, przyiąć nayprzychylnieysze chęci nasze, które podnosimy do nieba za pomyślność Twoiey poświęconey osoby, Twoiey N. Familii, i Twego obszernego Państwa.“ — N. Pan raczył łaskawie w wyrazach pełnych uprzeymości odpowiedzieć Biskupowi: „iż iedynie tylko szczęścia i pomyślności kraiu tego i iego mieszkańców pragnie; a gdy w każdym kraiu religia i moralność iest naydzielnieyszym do dobra powszechnego środkiem, tey lud nauczać iest obowiązkiem Duchowieństwa, i przez to przykładać się do uszczęśliwienia oyczyzny.“

Dnia 21. b. m. JW. Hrabia *Wincenty Krasiński*, Generał dywizyi gwardyi, dawał bal świetny, który J. C. K. Mość obecnością swoią zaszczycić raczył. Sala, w którey gospodarz przyimował N. Gościa, i w którey bal ten odbył się, odpowiadała przyięciu Bohatera. Ozdobiona ona była zbroiami i pomnikami Królów i walecznych Mężów narodu Polskiego. Tkwiały zatknięte chorągwie *Jagiełłow*, pomiędzy pancerzami, tarczami i szyszakami *Tarnowskich*, *Chodkiewiczów*, *Radziwiłłów*, *Krasińskich* i t. d., które okrywały wszystkie ściany, a w nich odbiiaiące się światło tysiąca świec, któremi nastroszone były kolumny z rur karabinowych ułożone, równie wspaniały iak poważenie wzbudzaiący wystawiały widok. Wszystkie napoie były podawane N. Panu przez gospodarza w naczyniach, wyobrażaiących w śrebrze popiersia Królów Polskich. Jest to pomnik *Władysława IV.*, uczyniony rodzinie Hrabiów *Krasińskich*, w dowód poważenia. Podobnież stół pomiędzy drzewami rozmaitego gatunku, zastawiony był śrebrami dawnych Królów Polskich świetnemi starożytnością swoią. — N. Pan, przybywszy o godzinie 7., raczył wraz z J. C. Mością W. Xięciem *Konstantym*, w licznem i okazałem gronie gości, aż do godziny 12. zaszczycić obecnością swoią bal ten, który z gospodynią, z Xiążąt *Radziwiłłów* Hrabiną *Krasińską*, tańcem Polskim otworzył. — Brama, iak niemniey cały obwód pałacu JW. Hrabiego *Krasińskiego*, okazale były illuminowane. Ustawione na dziedzińcu piramidy z granatów, okryte były rzęsistym ogniem, a cały ogół równie świetny iak okazały, zwiastował gust wytworny.

Nayiaśnieyszy Pan raczył w dniu wczorayszym zaszczycić swą bytnością ofiarowany mu bal, przez obecnych tu w stolicy Obywateli, o przyięcie którego zeszłey niedzieli zaniesioną była do J. C. K. Mci prożba, którą dobrotliwy ten Monarcha łaskawie przyiął. Bal ten dany był w zabudowaniach teatru narodowego, które z wielu zmianami istotney iego budowli, umyślnie na ten koniec w sale zamienionemi były. Po godzinie 8. wieczorney, przybył N. Pan i przy osobno dla niego i familii Jego urządzonym wchodzie, przyiętym został przez gospodarzy: JJWW. *Stanisława* Hrabię *Ordynata Zamoyskiego* Senatora Woiewodę, *Wincentego* Hrabię *Krasińskiego* Generała dywizyi gwardyi, *Chłopickiego* Generała dywizyi, *Nakwaskiego* Prefekta D. W. *Jana Kantego* Hrabię *Załuskiego* Sędziego Appellacyinego, *Antoniego* Hrabię *Ostrowskiego* Posła, *Stanisława* Hrabię *Alexandrowicza* Posła, i WW. *Węgrzeckiego* Prezydenta Municypalności, *Minasowicza* Rady Municypalney — zaś w sali redutowey przez gospodynie: JO. Xiężnę *Czartoryską* Generałową ziem Podolskich, JJWW. Hrabinę *Ostrowską*

Woiewodzinę, *Mokronowską* Generałową, *Nakwaską* Prefektową, *Lubieńską* Generałową, WW. *Węgrzecką* Prezydentową i *Braennigową*. Powitany w tym sposobie, przy odgłosie hucznego marszu, gdy wstępował do główney sali, przez złączenie parteru z sceną, umyślnie do tego przygotowaney, dał się słyszyć polones, którego taniec N. Pan z JO. Xiężną *Czartoryską* rozpocząwszy, po salach kontynuować raczył. Ubiór kostumowy i zwyczayny balowy był arcy gustownym, ieden bowiem nad drugim w przepychu i piękności, przesadzać się zdawał. Od samego rozpoczęcia balu okrzykami: Niech żyie Król Polski! uświetnionego, zabawy z naywiększem uczuciem radości wszystkich przytomnych, aż do godziny 6. ranney, pociągnęły się. Wkrótce po N. Cesarzu i Królu, przybył J. C. Mość W. Xiążę *Konstanty*, który po przyięciu go w pierwszey z sal redutowych, równie z N. Panem aż po północy dopiero wyiechał. — Od czasów panowania *Stanisława Augusta* Króla Polskiego, niewidziała stolica tak świetnego balu, na który, rachuiąc z wyższą częścią teatru przez osób przeszło 1,300. zaiętą, w ogóle do 2,500. osób zaproszono. Urządzenie i dekoracyą sal winniśmy znanym w guście talentom i umieiętności W. *Jakuba Kubickiego*, budowniczego generalnego w Ministerium S. W., który to dzieło z pomocą znakomitego w sztuce budowniczey W. *Hilarego Szpilowskiego*, budowniczego D. W., całą tę zmianę zabudowań teatralnych na sale, z gustem i pośpiechem wykonał.

W nawale spraw publicznych, któremi naylepszy Monarcha wszystkie pobytu swego w stolicy oznacza godziny, miło będzie zapewne dowiedzieć się naszym współziomkom, iż niebyło przepomnianem rolnictwo. — Przypuszczone przed oblicze Monarchy towarzystwo, które zaymować się podniesieniem iego, i stanowczemi doświadczeniami doskonalenie mu ułatwić, za ścisły przyięło obowiązek, pod przewodnictwem Prezesa swego JW. Senatora Woiewody *Ordynata Zamoyskiego*, odbyło Delegacyą z naychlubnieyszym dla kraiu i siebie zaszczytem. N. Cesarz i Król rozmawiaiąc, więcey półgodziny z delegowanemi Członkami, przyimuiąc dobrotliwie podane sobie prośby, i dozwalaiąc nayłaskawiey podawania sobie rapportu corocznego, o wzroście i postępkach towarzystwa, okazał, iak wiele ceni pierwsze to kraiowey pomyślności źródło, iak wiele obiecywać sobie można, po naywyższey Jego w tym rodzaiu opiece.

W przeszłym numerze donieśliśmy, iż delegowani departamentów, wraz z Deputowanymi miast, przez usta JW. Senatora Woiewody *Małachowskiego*, wynurzyli Miłościwemu Panu, zamiar swóy uczynienia ofiary, ku uszczęśliwieniu iedney familii włościańskiey w każdym departamencie, naybardziey na te względy zasługuiącey, a to, aby tym sposobem godnie uczcić pamiątkę pobytu Monarchy, przybywaiącego na osłodzenie cierpień naszych. W tym chlubnym zamiarze, JW. *Stanisław* Hrabia *Sołtyk*, dał piękny przykład prawdziwego obywatelstwa, i serca tchnącego uczuciami ludzkości; ofiaruiąc w dobrach swoich w departamencie Radomskim leżących, dwie włoki gruntu prawem dziedzictwa dla rodziny włościańskiey, która za godną wyposażenia, uznana zostanie. Takową ofiarę, JW. Prezyduiący w Ministerium spraw wewnętrznych przyiąwszy uprzeymie, reskryptem swoim JW. Hrabiemu *Sołtykowi* wynurzył wdzięczność, w imieniu narodu.

Dnia 24. b. m., Kollegium zboru Ewangielicko-reformowanego miasta *Warszawy*, w osobach swych Reprezentantów, iako to:

W. Xiędza *Diehl*, Superintendenta generalnego zborów tegoż wyznania w Królestwie, W. *Wolfa* Prezesa rady ogólney zdrowia Królestwa Polskiego, niemniey Panów *Anthonin*, *Daniela*, *Roesler*, i *Gronau*, stawione były przed N. Panem, przez JW. Hrabiego *Stanisława Potockiego*, Prezesa wydziału oświecenia narodowego, i spraw wyznań religiynych. — Obywatele tuteysi wyznania powyżey wspomnionego, chcąc uświetnić pamiątkę przybycia ukochanego Monarchy do *Warszawy*, i drogi dla wszystkich Polaków, dzień 12. Listopada 1815, dobroczynnym oznaczyć czynem, postanowili co rok, w tymże dniu, iednę parę małżeńską z klassy służącey, bez względu na religiią, opatrzyć i wyposażyć ilością złotych Polskich trzechset. — N. Pan z wykłą sobie dobrotliwością oświadczył: „iż wdzięcznie przyimie ten dowód prawdziwego przywiązania, który tem iest mu przyiemnieyszy, im chętniey widzi wszelkie, podobnie dobroczynny cel, maiące zamiary.

Pomiędzy znakomitemi osobami, które w tych dniach do stolicy przybyły, znayduie się JO. Xiążę Jmć *Antoni Radziwiłł*, Wielkorządzca W. X. Poznańskiego.

Z Frankfortu d. 22. Listopada.

Zdaie się nie podpadać żadney wątpliwości, iż seym związku Niemieckiego dnia 1. Grudnia zagaionym zostanie. Ziechali się iuż niemal wszyscy Posłowie i naięli swe mieszkania na cały rok. Znayduią się pomiędzy nimi Posłowie Austryacki, Rossyiski, Pruski, Angielski i Francuzki.

Dowiaduiemy się od granicy Francuzkiey, iż w blisko nas leżących Departamentach aresztuią bardzo wiele osób.

Dnia 17. przybył tu dziedziczny W. Xiążę Meklenburgsko-Szweryński.

Z Akwizgranu d. 20. Listop.

Wczoray około godziny 4tey z południa przybył tu Generał Polny Marszałek, Xiążę *Blicher*. JO. Xiążę zakazał wszelki ceremoniał przyięcia z powodu słabości swego zdrowia. Stanął w domu *Brammerca*, gdzie się znayduią dobre kąpiele, których Xiążę zażywać będzie. Dziś rano przedstawił sędziwemu Xiążęciu Naczelny Prezes władze i członki rady rządowey.

Dzisieyszey nocy przybiegł do Xiążęcia z *Namur* goniec od Generała Hrabi *Gneisenau*. Kommendanci twierdz Francuzkich oświadczyli: „iż otrzymali z *Paryża* rozkazy, ażeby swe posady wydali woysku Pruskiemu, i że to gotowi są uczynić." Jak tylko doniesienie to nadeszło, posłał Xiążę rozkaz pochodu korpusom do powrotu z *Francyi* przeznaczonym. Stosownie do tego zacznie 1wszy korpus dnia 4. Grudnia ciągnąć przez *Akwizgran*, a szósty na schyłku Grudnia. Główna kwatera Xiążęcia rozwiązaną została dziś rano przez rozkaz dzienny. Xiążę Jmć ma się dziś daleko lepiey, niż od dawnego czasu.

Od Górnego Renu dnia 20. Listopada.

Następca tronu Austryackiego przybył dnia 16. do *Auszpurga*, w powrocie swym do *Wiednia*.

Dnia 16. przybył Polny Marszałek Xiążę *Wrede* do *Mannheimu*, a dnia 18. wyiechał, udaiąc się tymczasem do dóbr swoich do *Langenzell*. Od dnia 19. do 24. przeciągnie przez *Mannheim* centrum woyska Bawarskiego pod wodzą Generała Porucznika *Raglowich*; składa się z 18,550 ludzi i 6,600 koni.

Dnia 18. kazał Król Wirtembergski odbydź pod *Freudenthal* i *Ludwigsburg* popis woysku swoiemu, które z *Francyi* powróciło.

Przez *Mannheim* przeciągnęły nie dawno 2. pułki Cesarsko-Rossyiskich ułanów, z mniey więcey 1,300 głów złożone, które dawniey należały do gwardyi *Napoleona*, a teraz w Rossyiską służbę przeszły. Są to

sami Polacy, mówią naywięcey po Francuzku, a 150 z tychże byli z *Napoleonem* na wyspie *Elbie*.

Od dolnego Renu dnia 22. Listopada.

Z *Leodium* donoszą pod dniem 15. co następuie: „Od 8. dni wciąż przechodzą woyska Pruskie przez to miasto, udaiąc się ku *Kolonii*.“

Woysko Duńskie, maiące obsadzić pograniczne twierdze Francuzkie, spodziewane było dnia 15. w *Nymwegen*. Jest go 25,000 ludzi i przeciągnąć ma w 5. dniach przez to miasto.

Dnia 17. późno w wieczór przybył Xiążę *Blicher* z całym swoim głównym sztabem do *Leodium*, a 19. wyiechał z tamtąd do *Akwisgranu*.

Dnia 19. przybył do *Kolonii* Królewsko-Pruski Minister przychodów i skarbu Baron *Bülow*, powracaiący z *Paryża* do *Berlina*.

Gazeta Leodyiska zawiera następuiący list z *Paryża*: „Przyiaciele *Neya* zaczynaią się lękać o los iego; podobnież tak nazwani Umiarkowani obawiaią się wypadku processu i pokładaią całą nadzieię w niewyczerpaney dobroci Króla. Upewniaią iednakże, iż Ministrowie dowiedli Królowi nieodzowną potrzebę dania wielkiego przykładu. Mocny charakter naczelnego Ministra, który przypomina Kardynała podobnegoż nazwiska, nieczyni otuchy, iżby kara śmierci *Neya* w inną zamienioną bydź mogła.“

Z Wiednia d. 18. Listopada.

Jedna z zagranicznych gazet Niemieckich doniosła fałszywie, iż Pani *Murat*, maiąca przytułek w *Austryi*, żyie z okazałością Królewską, i że ma przy sobie straż z ułanów, gdy tymczasem płaci ona rocznie 3 tysiące Z. R. za naięcie zamku w *Haimburgu*, gdzie za pozwoleniem dworu naszego mieszka, i ma tylko przy sobie Hrabinę *Courval*, która z przywiązania do familii iest nauczycielką dwóch iey córek; Generała *Macdonald*, który także iest nauczycielem dwóch iey synów, i Hrabiego *Mery*, maiącego dozór dworu; oprócz tego ma czterech Kamerdynerów, cztery kobiety i ludzi potrzebnych do usługi domowey. Nieprzyimuie nikogo, iest daleką od okazałości Królewskiey, ale daie hoyne wsparcie ubogim. (Zobaczyć niżey.)

Pisma publiczne zawieraią następuiący wyciąg z listu urzędowego, pisanego z *Neapolu* dnia 16. i 17. Października: „Lubo kary godny zamiar *Joachima Murata* wstąpienia na ziemię Neapolitańską i zaburzenia na nowo Królestwa, zdaie się na pierwszy rzut oka bydź urojeniem, przecież miało to przedsięwzięcie bez wątpienia dalsze widoki i ściągnęło iuż od dawna baczność policyi na siebie. Wiadomo bowiem było, iż *Murat* prześladowawszy wszelkiemi sposobami towarzystwo, zwane *Carbonari*, stanął sam w ostatnich czasach panowania swoiego na czele iego, i zniewolił znacznieyszych woyskowych i cywilnych urzędników swoich do wstąpienia w toż towarzystwo. Zwolennicy tego zgromadzenia nigdy mu wprawdzie nie dowierzali, lecz przyiemno im było uniknąć tych prześladowań, na iakie od lat wielu wystawionymi byli. Plany *Murata* zmierzały iednakże do dalszych widoków; przyiąwszy pewne, rozgłoszone w publiczności wyobrażenia, chciał użyć Włochów do zamiaru swoiego. Zaledwie w Maiu r. b. opuścił *Neapol* i z małą liczbą Neapolitanów do *Ischia* przybył, oddalił się z tamtąd zaraz, i wylądował w *Prowancyi*. *Napoleon* był iescze we *Francyi* i okazywał się przyiacielem i obrońcą rewolucyi. *Murat* zgadzał się z nim w sposobie postępowania i starał się wzniecić w *Neapolu* zaburzenia; mało iednakże znalazł wstępu w tym kraiu, iako też w *Prowancyi*, a po upadku *Napoleona* musiał uciec do *Korsyki*. Tam, w *Vescavado*, zebrał około siebie 400 Oficerów, szafował nayhoynieyszemi obie-

tnicami, naymował i zakupował okręty i chciał rozpocząć korrespondencyą, czemu iednakże mądrość Króla zapobiegła. Użyto środków ostrożności. Trzy dywizye czołn działowych powierzono pewnym i doświadczonym Oficerom morskim. Od *Monte Circello* aż do odnogi Neapolitańskiey, od *Salerno* do *Taro*, od *Capo delle Arme* aż do morza Jońskiego, strzeżone były brzegi. Na *Ischia* nawet miano pilne oko. Na próżno Kawaler *Verrier* wydał odezwę przeciw *Muratowi* i iego stronnikom. Potém, iak wiadomo, przeniósł *Murat* mieszkanie swoie do *Ajaccio*. Tam nayprzód ogłosił swóy zamiar wylądowania do *Kalabryi*. Mówiono nawet, iż, wspierany przez rozpuszczonych żołnierzy, chciał dnia 4. Listopada ogłosić w tey prowincyi rzeczpospolitą i bydź pierwszym Konsulem.

Dnia 18. Listopada.

N. Cesarz pozwolił wolnego wywozu zboża z *Węgier* do Królestwa Lombardzko Weneckiego.

Arcy-Xiężna *Marya Ludwika* i Hrabina *Lipano* (Pani *Murat*, którą trefnisie Paryzcy *Tulipano* nazywaią) widziały się z sobą niedawno, iednakże przed tragicznym zgonem *Murata*, w *Laxenburgu*, pod czas kiedy Pani *Murat* przedstawiła Arcy-Xiężney swą familią; mały *Napoleon* nie był temu przytomny.

Papiery Pani *Murat* zabranemi icy zostały niespodzianie i przeglądane są przez policyą; miała się ona bardzo gniewać z tego powodu, lecz na to niezważano. Także Hrabina *Silenzka*, która z byłym Ministrem *Murata*, Xięciem *Cariati*, w ściśłych zostawała związkach, iest aresztowana, a papiery iey oddane policyi do przeyrzenia. Jeden Lekarz Angielski i kilku Francuzów, Agentów Pani *Hortenzyi*, (małżonki *Ludwika Bonapartego*) podobnież są aresztowani. Publiczność niemało kontenta iest z tych sprawiedliwych środków rządu, i ma nadzieię, iż Pani *Murat* wkrótce inny pobyt wskazanym zostanie.

Podług wiadomości z *Korfu*, Hrabia *Gottorp* (były Król Szwedzki *Gustaw Adolf IV.*) który od proiektowaney pielgrzymki do *Palestyny* nic o sobie nie dał słyszeć, znayduie się już od nieiakiego czasu na tey wyspie. (Podług innych wiadomości znaydować się ma w *Anglii*, dokąd zapewne się z *Korfu* udał.)

Naynowsze listy z *Jassów* nieusuwaią całkiem obawy nowey woyny.

W *Serbii* wybuchneły na nowo rozruchy.

Z Wenecyi d. 5. Listopada.

NN. Cesarstwo używaią tu ciągle pożądanego zdrowia, zachwycaią wszystkich serca uprzeymością, troskliwością i dobrocią swoią; dla tego też za każdem pokazaniem się radośnemi okrzyki są pozdrawiani. Codziennie bywaią Cesarstwo Jchmość na publicznem nabożeństwie w kościele *S. Marka*, a potém odwiedza N. Pan instytuta publiczne. Szpitalom i domom sierot poświęcił Cesarz Jmć naypierwey uwagę swoią. Dnia 3. był Monarcha w zbroiowni, i kazał sobie pokazać wszystkie części tego wielkiego założenia. Resztę czasu poświęca N. Pan według zwyczaiu swoiego pracom w gabinecie, tudzież audyencyom publicznym i prywatnym.

Tuteyszy Gubernator, Hrabia *Goes*, ogłosił co następuie:

„N. Pan myślał nadewszystko o zmnieyszeniu podatków kray ten wycięczaiących, i o zaprowadzeniu równego onychże rozkładu. Nim rozpoczęte w tym względzie prace ukończonemi zostaną, ustanowił J. C. K. Mość tę zasadę, aby podatek gruntowy nieprzewyższał piątey części czystego z dóbr dochodu, a oraz rozkazał, aby podatki w prowincyach Weneckich, które do tychczas przeszło 20 millionów lirów wynosiły, na 11 millionów zniżonemi zostały, i aby to upuszczenie,

iak dalece tyczy się publicznego skarbu, iuż od początku roku 1815 wyrachowaném było."

Oddział, złożony z ochotników ze szlachty Weneckiey, ma zaszczyt stać na straży w pokoiach Cesarza i Cesarzowey.

Z Paryża dnia 16. Listopada.

(Gazet Francuzkich z dnia 17. nie odebrano w *Berlinie* i we *Frankforcie*:) Słychać, iż Xiążę *Berry* wyiedzie dnia 20. t. m. do departamentów, *Eure*, *Calvador*, *Manche*, *Orne* (*w Normandii*) i do części *Bretanii*. Czynią iuż w nayceln̄ieyszych miastach tych departamentów przygotowania na iego przyięcie. W *Evreux* organizuią kompanią gwardyi honorowey. Upewniaią, że także Monsieur brat Króla iescze w tym tygodniu przedsięweźmie podróż do zachodnich departamentów.

Dnia 13. wieczorem odprawiła się rada Ministrów pod prezydencyą N. Króla. Wczoray dał Król audyencyą zachowawcy wielkiey pieczęci. O godzinie 1. odprawiła się znowu rada Ministrów, trwaiąc do godziny 5. Jutro przypada rocznica urodzin Króla Jmci; słychać, iż w tym dniu obiawione będą obydwom Izbom ważne i dla wszystkich Francuzów pocieszaiące rzeczy. Rozmaite prywatne towarzystwa iuż się przysposobiły do obchodzenia z radością i godnością tego dnia uroczystego, który wszystkim przyiaciołom tronu i oyczyzny drogim bydź powinien.

Widać z wszystkiego, iż układy tyczące się traktatu pokoiu dziś ukończonemi zostaną, do czego tym większe iest podobieństwo, kiedy Lord *Castlereagh* iutro ma wyiechać do *Anglii* i zabrać z sobą podpisany traktat.

Wczoray o godzinie 3. postawiono żandarmów na każdym końcu mostu *Pontneuf*, a gwardya narodowa otrzymała rozkaz, ażeby przy każdym legionie miała pewną liczbę ludzi w pogotowiu do wystąpienia na każde zawołanie. Drugim środkiem ostrożności iest przeprowadzenie *Neya* do pałacu *Luxemburg*.

Rozmaite wiadomości.

Hieronim Bonaparte, bawiący w kraiu Wirtembergskim, musiał oddalić ze swey służby wszystkich Francuzów i zostawać ma pod czuyną strażą.

Pani *Moreau* przybyła znowu do *Londynu*. Dom, w którym mieszkała w *Paryżu*, służy teraz za kwaterę dla Angielskich Oficerów.

Król oboyga Sycylii, nagrodził świetnym sposobem przychylność i gorliwość mieszkańców *Pizzo*. Dziennik oboyga Sycylii, zawiera w tey mierze dekret Królewski, którego następuiąca iest treść. „Gmina miasta *Pizzo*, będzie mieć na przyszłość nazwisko naywiernieyszego miasta. Teraźnieysi Syndycy, wybrani i dziesiętnicy tego miasta i wszyscy, którzy w przyszłości ich mieysca zaymować będą, maią nosić za ozdobę przez cały przeciąg czasu swego urzędowania, złoty pamiątkowy medal, który N. Król wybić każe. Podatek od konsumcyi na zawsze zostanie w *Pizzo* zniesiony. Skarb Królewski zastąpi wszystko, co na wzmiankowany podatek przekazane było. Corocznie rozdana będzie bezpłatnie mieszkańcom w *Pizzo* taka ilość soli, iakiey ich potrzeby wymagaią. Kościół znayduiący się w tem mieście, będzie nakładem Królewskiego skarbu wznowiony. Nad brzegiem przy temże mieście, wystawiony będzie pomnik, dowodzący publiczności te prerogatywy i przyczyny przyznania takowych. Ci, którzy się przy tém zdarzeniu szczególniey popisali, otrzymaią iescze szczególne nagrody. Na iedney stronie wzmiankowanego medalu pamiątkowego, wyrażona będzie twarz Króla z napisem: *Ferdinandus IV., utriusque Siciliae Rex*, *P. F. A.* Na drugiey stronie lilia z napisem: *Ob egregiam Urbis Pitii fidelitatem*, a pod lilią: *Postridie nonas Octobris anni R. S. MDCCCXV.*

Dodatek.

OBWIESCZENIE.

W *Miedzyrzeczu* odkryto fałszywą złotówkę Pruską z roku 1797, z literą menniczną *B.* Złotówka ta różni się od prawdziwych:

I. w ogólności:

a) powierzchownością na rzut oka ołowianą,
b) brzękiem ołowianym,
c) łatwą giętkością, i
d) zupełnym brakiem wężowatego brzegu.

II. w szczególności:

a) iest 18 assów lżeysza,
b) korona po nad tarczą, na którey się orzeł znayduie, iest bardzo niewyraźna, i niejako w iednę bryłę zlana,
c) korony na głowie orła i samey głowy prawie wcale niewidać,
d) korona *ad b.* iest zbyt oddalona od brzegu, przez co znayduiąca się liczba obok teyże 84, prawie nad nią stoi,
e) znayduiąca się pod tarczą orłową liczba 4. zbyt iest oddalona od teyże tarczy,
f) litera menniczna *A.* iest do kupy zlana i prawie nie do poznania,
g) popiersie Królewskie iest za mało wypukłe, a oka wcale prawie niewidać,
h) napis okólny iest nadto blisko głowy a za daleko od brzega,
i) litery są niewyraźne, a litera *R.* w słowie *BORUS.* stoi w równo-ległey linii z końcem nosa, iak u prawdziwych litera *O.* przez co wszystkie litery za nadto w tył są wysunięte.

Inna fałszywa złotowka z roku 1813 z literą menniczną *B* odkrytą została w *Poznaniu*.

Ogolne odróżniaiące ią znaki od prawdziwych, są ze wszystkiém te same, iak u opisaney zwyż złotówki. W szczególności zaś tém się rożni, że

1) liter i liczb na stronie wieńca laurowego prawie wcale rozeznać nie można, lecz wydaią się niejako bydź zamazanemi,
2) że wieniec podobnież niewyraźny, górą iest zbyt odległy od brzegu, a dołem zbyt za blisko onegoż, co od góry sprawia za wiele przestwor między wieńcem a napisem okólnym.
3) że litera menniczna *B.* stoi prawie między liczbą roku lub przynaymniey zupełnie do niey przytyka,
4) wizerunek Krolewski iest zbyt płaski i wcale niewyniosły,
5) włosów prawie wcale poznać nie można, i
6) napis okólny grubo do kupy zlany i z ciężkością czytać się może.

Ostrzega się Publiczność, ażeby tey fałszywey monety nie przyimowała.

Poznań dnia 25. Listopada 1815.

Królewsko-Pruska Kommissya Regencyina.
Baumann.

OBWIESCZENIE.

Gdy podług nowego urządzenia stosunków rachunkowych w Państwach Królewsko-Pruskich, rok etatowy zaczynać się ma i kończyć z rokiem Kalendarzowym, i przepis ten także względnie Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z dniem 1. Stycznia 1816. ważność swą mieć będzie; zaczém widzimy się powodowanymi, zawiadomić niniey-szém publiczném obwieszczeniem osoby maiące prawo do pobierania kompetencyi, tak ze stanu duchownego, iako też świeckiego, iż przypadaiące właściwie na początku m. Grudnia wypłaty kompetencyi za drugie ćwierćrocze od 1. Września do ostatniego Listopada, dopiero z końcem miesiąca Grudnia uiszczone bydź mogą, ale też w owczas kompetencya za 4 miesiące, to iest od 1. Września aż do ostatniego Grudnia r. b. wypłaconą zostanie.

Wszyscy więc Interessenci, którym za pierwsze ćwierćrocze od 1. Czerwca aż do ostatniego Sierpnia roku bieżącego kompetencya iuż na tuteyszą kassę Departamentową zaassygnowaną i od teyże wypłaconą została, ponowić maią z końcem miesiąca Grudnia r. b. do nas swe wnioski względem wypłacenia czteromiesięczney kompetencyi, poczém takowa niezwłocznie zaassygnowaną zostanie.

Termina wypłacania kompetencyi od dnia 1go Stycznia przyszłego roku, następnie ogłoszonemi zostaną.

Poznań dnia 23 Listopada 1815.

Królewsko Pruska Kommissya Regencyina.
v. COLOMB.

OBWIESCZENIE.

Gdy Patentem Naywyższym d. d. Paryż dnia 12. Października 1815 Angiikowi *John Barnet Humphreys*, prawo nawigacyi rzeczney statkami wietrunkowemi (Dampf-Böte) w Państwie Pruskim na 10 lat wyłącznie akkordowane zostało; zatém uwiadomiaiąc o tém Publiczność, oświadcza

się: iż Prawo podobne żadnym sposobem usczerbioné bydź niemoże.

Poznań dnia 24. Listopada 1815.

Krolewsko-Pruska Kommissya Regencyina.

v. COLOMB.

Do zadzierżawienia.

Z rozkazu wyższey władzy cztery Garkuchnie, za Wrocławską bramą połóżenie maiące, w dzierżawę trzechletnią, to iest: od dnia 1. Stycznia r. 1816 do tegoż dnia i miesiąca r. 1819 wypuszczone bydź maią. Do licytacyi takowéy dzierżawy naznaczony iest termin na dzień 9. Grudnia roku bieżącego o godzinie 11. przed południem, na który wszyscy do licytacyi powyższéy dzierżawy ochotę maiący wzywaią. Punkta licytacyi na terminie przeczytane będą, i plus licitant przyznania sobie dzierżawy za approbacyą wyższéy Władzy spodziewać się może.

Poznań dnia 25. Listopada 1815.

Jego Król. Mci Dyrektorium Policyi.

DONIESIENIE.

Donoszę ninieyszém rodzicom i opiekunom, których dzieci do tuteyszego Lyceum uęgszczaią, lub w przyszłości uęgszczać będą, iż odtąd każdy uczeń Lyceum dwa razy do roku, to iest na Boże Narodzenie w dzień przed zamknięciem godzin lekcyi i na S. Jan drugiego dnia szkolnego przed S. Janem odbierze drukowaną, przezemnie i wszystkich Professorów, Nauczycielow i Kollaboratorow Lyceum podpisane świadectwo, iego pilność, postępki i sprawowanie się udowodniaiące. Upraszam rodziców i opiekunów, ażeby sobie świadectwo to pokazywać kazali, na zwrotniey stronie zaświadczali, iż ie czytali, i w miarę osnowy przez pochwałę lub naganę, i zgoła przez napomnienia swe, usiłowania nasze około wykształcenia ich dzieci wspierali. Oświadczam przytém, iż stósownie do postanowienia zwierzchności, na Boże Narodzenie zawsze od dnia przed wigilią (dnia 22. Grudnia) aż do 3. Stycznia Lyceum będzie zamknięte, i że żadnemu uczniowi pozwolić nie mogę, ażeby prędzey, iak dnia 22. Grudnia wyiechał, lub późniey iak dnia 3. Stycznia powrócił.

Poznań dnia 25. Listopada 1815.

Rektor Lyceum
Wielkiego Xięstwa Poznańskiego,
Dr. Kaulfuss.

Uwiadomienie. Xięstwa Warszawskiego woyska Polskiego Sztabowy lekarz *Frederyk Hasselt*, Kawaler orderu krzyża złotego woyskowego, dotąd w Poznaniu zamieszkały, przyiąwszy na siebie obowiązki lekarza nadwornego u JW. *Wiktora* Hrabi *Szłodrskiego*, Pana dziedzicznego na Czaczu i wielu innych włościach, przenosi zamieszkanie swoie do miasta Szmigla, gdzie oprocz przyiętych na siebie obowiązków, u innych osob prywatnie praktyką sztuki lekarskiey bawić się będzie, o czém ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, polecaiąc się iey względom.

w Poznaniu dnia 30 Listopada 1815.

Frederyk Hasselt.

Doniesienie. Świeże ostrzygi, marynowanego łososia, węgorze, minogi i wędzonego łososia otrzymali *Horn et Freudenreich.*

Doniesienie. Kupiec Berger dostał znaczną ilość beczkami śledzi hollenderskich świeżych, rownież i szotow, i takowe przedaie w pomierney cenie.

Doniesienie. Świeże ostrzygi dostał *Stanisław Powelski.*

Uwiadomienie. Wszystkich mniemaiących mieć iakiekolwiek bądź pretensye do pozostałości po oycu naszym kupcu *Danielu Henryku Helling*, wzywamy ninieyszem, ażeby się do naszego brata *Fryderyka Hellinga* kupca tuteyszego naydaley do końca tego roku zgłaszali.

Sukcessorowie *Daniela Henryka Hellinga.*

Do przedania. Dwa domy sobie przyległe, dycht za Wrocławską bramą Nro. 99. położone, maiące staynie, wozownie, drwalnie i spichlerze, na oberżą ktorey posiadaią patent uregulowane, są do sprzedania z wolney ręki. O warunkach przedaży można się dowiedzieć u W. Notaryusza *Dobielińskiego* na Garbarach Nro. 425.

Do przedania. Na komenderyi pod Poznaniem w zamieszkaniu dworskim dnia 5go Grudnia r. b. zrana o godzinie 9. w interessie *Gladysa* kowala, na zaspokoienie kosztów należnych Sądownie zaaresztowane przez publiczną licytacyą sprzedane będą następne szczegóły: Zegary stołowe dwa, lustra na ścianie wiszące dwa, kanapka, komoda, stolik okrągły spuszczany, za

gotowe pieniądze w grubey monecie daiącemu przybicie nastąpi.

Poznań dnia 28. Listopada 1815 roku.

Rynarzewski, K. T. P.

Do przedania Wieś *Ohlędow* osiadłe z dezertą *Wygrodzewem*, w Powiecie Powickim, Departamencie Poznańskim leżące, z miastem *Wukotwem* i innemi wsiami graniczące, JW. *Woyciecha Byszewskiego*, Sędziego Pokoiu Powiatu Łęczyckiego, wsi *Olszewce* blisko miasta *Kłodawy* zamieszkałego. Ktoby sobie życzył nabydź tych dóbr lub na inne zamienić, niech się zgłosi do tegoż dziedzica iak wyżey zamieszkałego.

Do przedania.

W skutek uchwały rady familiyney nieletnich sukcessorów niegdy Ur. *Jana Władysława Czachorskiego* to iest: *Brygidy z Czachorskich Lutomskiey*, Ur. *Jakuba Lutomskiego* w *Jabłonce* zamieszkałego małżonki, *Józefy* i *Teodozyi Czachorskich* Panien, których opiekunem iest Ur. *Józef Czachorski* dóbr *Żydowa* dzierżawca, przydanym opiekunem Ur. *Teodor Witkowski*, także dzierżawca dóbr *Gowarzewa*, obydway w Powiecie Poznańskim zamieszkali. Dobra *Wierzyce* w Powiecie Gnieznieńskim sytuowane składaiące się z wsi i folwarku *Wierzyce*, tudzież 13. osad Olęderskich sądownie na 85496 złotych. 15. gr. otaxowane, maią bydź przedane drogą publiczney licytacyi. Termin pierwszy licytacyi tymczasowego przysądzenia dnia 12. Stycznia r. p. 1816. o godzinie 10tey zrana w Izbie ustępowey Trybunale Cywilnym Departamentu Poznańskiego w *Poznaniu* na zamku sądowym przed Ur. *Hebdmanem* Assessorem nadetatowym tegoż Trybunału iako delegowanym odbyty będzie.

Poznań dnia 2. Grudnia. 1815.

Przepałkowski, P. T. C. D. P.

Do przedania.

Na żądanie JW. *Anny z Mielżyńskich*, owdowiałey *Mycielskiey*, iako matki i naturalney opiekunki nieletnich swych dzieci, iako to: *Franciszka*, *Ludwika*, *Michała*, *Jozefa*, *Seweryna* i *Konstancyi Mycielskich*, wszystkich w *Kobylopolu* w Powiecie Poznańskiem mieszkaiących, i na żądanie JW. *Jozefa Jaraczewskiego*, Senatora Kasztelana, w *Winnie* w Powiecie Srodzkim mieszkanie swe maiącego, iako przydanego opiekuna tychże nieletnich, tudzież w moc upoważnienia przez Przesw. Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego udzielonego, ma bydź kamienica z przyległościami, tu w Poznaniu w rynku pod Nro. 85. stoiąca, cała murowana, dachowką pokryta, o 3 piętrach, powierzchnią gruntu wraz z podworzem $46\frac{1}{4}$ □ prętow obeymuiąca, do pozostałości ś. p. *Stanisława Mycielskiego* należąca, przez biegłych dnia 2. m. b. na 7658 Tal. 4 dgr. oszacowana — drogą publiczney licytacyi przed wyznaczonym Delegowanym, W. *L. Dobielińskim*, Departamentu Poznańskiego Notaryuszem, przedana. — Do pierwszego przygotowawczego przyderzenia wyznacza się *dzień* 19. *Grudnia zrana o godzinie* 10. *tu w Poznaniu przy Garbarach pod Nro.* 425 *w kancellaryi rzeczonego Notaryusza.* — Ochotę kupna maiący zechcą w mieyscu oznaczonym stanąć, gdzie po ogłoszeniu warunków kupna naywięcey daiący przyderzenie przygotowawcze uzyska.

Działo się w Poznaniu dnia 20. Listopada 1815.

(podp.) *Ignacy Orliński*,

Woźny Tryb. Handl. Dep. Pozn.

Wezwanie. Dnia 24. Listopada 1815 uciekła z podwórza kamienicy JPana *Pietscha*, tu w *Poznaniu* na nowem mieście za komedyalnią położoney, klacz chłopska gniada, 6. lub 7. lat stara. Kto ią Zastępcy Radcy Prefekturalnego *Twardowskiemu*, w tey kamienicy mieszkaiącemu, lub we dworze w *Szczucinie* pod *Szamotułami* w Powiecie Obornickim odda, przyzwoitą odbierze nagrodę.

LIST GONCZY.

Nieiaki Mikołay Antobiński, w mieście Grodzisku o kradzież koni podeyrzany, na dniu 21. Października r. b. przed aresztowaniem, obwinieni zaś Jozef Pawlak i Karol Lobenstein, w tym samym przedmiocie oskarżeni, będąc iuż transportowanymi z miasta Kościana do tuteyszego więzienia, z opieszałości transportantów na dniu 30. Października t. r. za miastem Szmiglem w boru na drodze zbiegli.

1) Mikołay Antobiński, mieniący się bydź z Kalisza, iest zrostu średniego, włosów brunet, oczów czarnych, twarzy gładkiey okrągłey, wieku średniego, nosa krótkiego grubego, zarosły, wąsa czarnego, miał na sobie płascz sukienny granatowy, pod nim spencer z takiego sukna, przy nim guziki żółte wypukłe, spodnie długie koloru

makowego, chustkę na szyi czarną, buty ciągnione na korkach, westkę kartunową białą w paski wzdłuż niebieskie, kapelusz na głowie czarny, mówi po polsku, niemiecku i rossyisku.

2) Jozef Pawlak, 21 lat stary, religii Katolickiey, rodem z wsi Dusznik w Powiecie Poznańskim, iest zrostu niskiego, włosów blond, twarzy bladéy okrągłéy, oczów niebieskich, ieszcze się nie goli; na sobie nosi płascz z dobrego sukna piaskowego, pod nim spencer z sukna czarnego z białemi guzikami, westkę sukienną, nakrapianą z białemi wypukłemi guzikami, spodnie nankinowe, chustkę na szyi czarną z białemi śląkami, buty dobre cielęce, mówi po polsku, i rozumie cokolwiek po niemiecku.

3) Karl Lobenstein, iest zrostu niskiego, włosów brunatnych, oczów czarnych wgiętych, twarzy chuderlawéy, brunatnéy, nosa krótkiego pesy ma czarne; nosi na sobie płascz nowy z sukna prochowego z kołnierzem do zdięcia, pod płaszczem spencer z granatowego sukna z białemi guzikami, westkę pod iedwabną różową, w paski poprzyk żółte z guzikami szmuchlerskiemi, pantaliony manszestrowe ciemno zielone, chustkę na szyi dyftową granatową w białe cenki rzucane, buty cielęce na model węgierski, mówi dobrze po niemiecku i po polsku. Kapelusz nowy z białą iedwabną podszewką.

Gdy zwyż wymienieni zbiegli nigdzie stałego zamieszkania niemaią, przeto Sąd tuteyszy wzywa wszystkie Szanowne Władze, tak Woyskowe iako i Cywilne, ażeby na tychże, iako ludzi szkodliwych w społeczności, baczne oko mieć i onychże, skoro dostrzeżonymi zostaną, natychmiast aresztować, i pod pewną strażą do Sądu tuteyszego dostawić kazać raczyły.

Wschowa dnia 21. Listopada 1815.

Krolewsko Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Wschowskiego.

List gończy.

Katarzyna Drydryńska, alias Piotrowska, z powodu dopuszczenia się różnych kradzieży w domu więzienia tuteyszego osadzona będąc, została w dniu 21. m. b. z mocy rezolucyi sądu swego, d. d. 24. Października r. b., z Pyzdr do Sz. Sądu Policyi Poprawczéy obwodu Poznańskiego na transport oddana; gdy zaś taż niewiasta na transporcie między Miłosławiem a Winogórą przez uskurecznioną zdradę znaydła sposobność do ucieczki, a nam na schwytaniu iey wiele zależy, wzywamy przeto ninieyszém wszelkie Szanowne Władze, tak cywilne iako i woyskowe, niemniey Szan. Dominia i prywatne osoby, ażeby Katarzynę Drydyńską, alias Piotrowską, gdzieby tylko spostrzeżoną została, natychmiast schwytać i pod strażą pewną do sądu tuteyszego dostawić nakazać raczyły.

Opis iey iest następuiący:

Włosy i brwi ciemno rudawe, czoła niskiego, nosa pociągłego, twarzy pociągłéy brunatnéy, oczy czarne; szczerbata, i w zadnich zębów dwóch brakuie, u góry i u dołu iednego, wzrostu średniego, lat liczy 32. Co do odzieży, miała na sobie spodnik płócienny niebieskiego koloru, kaftanik granatowy, z czarnym axamitnym kołnierzem i takiemi wyłogami na rękawach; na głowie kapka czerwoną chustką tyftykową obwiązana, w trzewikach bez pończoch.

Pyzdry dnia 24. Listopada 1815.

Krolewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Pyzdrskiego.

Kaulfus.

Reich.

LIST GOŃCZY.

Krolewsko-Pruski Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Pyzdrskiego.

Wzywa wszelkie Szanowne Władze Woyskowe i Cywilne, oraz prywatne osoby, aby na niejaką Konstancyą Warszawiankę, inaczey Jerchowną, a wedle nazwiska Ignacego Maciejowskiego, Współobwinionego, z którym bezślubnie żyła, Maciejowską zwaną, o morderstwo na osobie dziewczyny Krystyny i o popełnioną kradzież współobwinioną, zgoła już przekonaną, na transporcie do Sądu z dni 19. na 20. b. m. i r. zbiegłą, poniżey opisaną, baczne oko maiąc, też poimawszy, pod ścisłą strażą do wzywaiącego Sądu dostawić raczyły. Rysopis.

Konstancya Warszawianka, inaczey Jerchowna i Maciejowska, ma lat 30., iest religii Katolickiey, rodem ze wsi Kątow pod Słupcą położoney, wzrostu średniego, dosyć otyła, twarzy okrągłey, oczu szarych, włosów brudno-blond, cery bladey, nosa średniego, ust szerokich; mówi szybko z affektem, i zbiegła tylko w koszuli.

Pyzdry dnia 23. Listopada 1815.

Thomaszczyk. v. C.

Basinski.

Srednie ceny zboża w Wrocławiu od dnia 25. Listopada w nominalney monecie:

Pszenica 5 tall. 22 troiakow. Żyto 4 tall. 6 troi. Jęczmień 3 tall. 4 troi. Owies 2 tall. 14 troiakow.